

Ks. prof. dr hab. Jarosław Moskałyk
Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr lic. Anny Paluch pt: Eklezjologiczna perspektywa narodu w twórczości Josyfa Slipyja Opole 2023 ss. 196 – napisana na Wydziale Teologicznym UO pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Piotra Jaskóły

Metropolita Josyf Slipyj należy do najbardziej znaczących i zarazem symbolicznych osobistości Kościoła greckokatolickiego tradycji kijowskiej w XX wieku. Na jego całościowy profil jednostkowo-historyczny wywarły istotny wpływ trzy elementy składowe: przymiotowość indywidualna, dynamika eklezjalna i wyrazistość twórcza. Slipyj uchodził zawsze za postać niezwykle odważną, zdecydowaną i gotową do działania w różnych sferach życia społecznego. W sposób szczególny zarekomendował o tych swoich cechach w wymiarze działalności hierarchiczno-kościelnej. Przede wszystkim wówczas, kiedy w trudnym momencie dziejów własnego Kościoła należało się wykazać jednoznaczną postawą i odpowiedzialnością za podległą mu wspólnotę duchową. On to uczynił z pełnym przekonaniem i w poczuciu służby wyższym wartościami. Nie zważając na poniżenie, prześladowanie i długie lata wyczerpującej zsyłki, w warunkach urągających ludzkiej godności. Slipyj przyjął to wyzwanie i pokornie go wypełnił, gdyż doskonale zdawał sobie sprawę z potrzeby świadectwa wierności swojemu Kościołowi.

Od początku swej misji kościelnej jako duchowny oraz hierarcha wykazywał się ogromnym zaangażowaniem i przejrystą wizją duszpasterską, aby móc pozytywnie oddziaływać na rozwój własnej wspólnoty głównie na płaszczyźnie duchowej, moralnej i narodowej. Niezastąpionym przykładem w tym względzie był jego wychowawca, moderator, duchowy opiekun i bezpośredni poprzednik na najwyższym urzędzie metropolita Andrzej Szeptycki. Współpraca z Szeptyckim pozwalała Slipyjowi nabyć odpowiednie doświadczenie i następnie zdolność wcielania w praktykę ważnych przedsięwzięć organizacyjnych, humanitarnych, naukowych itd. Dzięki czemu po opuszczeniu łagrów sowieckich i przejęciu zwierzchnictwa nad swoim Kościołem na obczyźnie (Rzym) w 1963 r. mógł aktywnie rozpocząć jego odrodzenie strukturalne, intelektualne i duchowe. Z oczywistych względów działalność ta skupiała się wyłącznie na tzw. partykularnych wspólnotach diasporalnych i skutkowałą wymiernymi osiągnięciami.

Slipyj posiadając nadto gruntowne przygotowanie naukowo-badawcze z właściwą sobie pasją oddawał się inspiracji twórczej. Jego główne zainteresowania i przedmiotowe dokonania były skoncentrowane na dziedzinie filozoficzno-teologicznej (z akcentem na scholastykę), jak również eklezjologiczno-wspólnotowej i typowo pastoralnej. Włączając się w nurt działań naukowych metropolita poszedł poniekąd drogą swego poprzednika, który stworzył odpowiednie podwaliny wschodnio-katolickiej koncepcji Kościoła. Jednocześnie nawiązał do słynnych przedstawicieli epoki po-unijnej I poł. XVII wieku, w tym H. Pocięja, M. Rahozy, A. Sielawy i innych, którzy stali u progu kształtowania autonomicznej koncepcji eklezjologicznej tradycji kijowskiej. Spośród wyżej wymienionych zakresów badawczych metropolity Slipyja na odrębną uwagę zasługuje jego ujęcie eklezjologicznej perspektywy narodu. Ten konkretny aspekt poznawczy postanowiła jednak szczegółowo i dokładnie przeanalizować w swojej pracy

doktorskiej mgr. lic. Anna Paluch. Co wzbudzą duże uznanie i dają podstawy zakładać, że dysertacja w oparciu o pogłębioną eksplorację i wnioski końcowe stanowić będzie rzetelny wkład w poznanie idei eklezjologii narodu Slipyja.

1. Struktura i właściwości pracy

Dysertacja doktorska mgr. lic. Anny Paluch pt: *Eklezjologiczna perspektywa narodu w twórczości metropolity Josyfa Slipyja* składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii, streszczenia i wykazu skrótów. W całości stanowi ona przejrzyste i zwarte przedsięwzięcie analityczno-badawcze. Ponadto bardzo dobrze wpisuje się w określony profil poznawczy osoby hierarchy oraz jego twórczości. Temat główny pracy został sformułowany trafnie i ujmuje problem całościowo. We wstępie pracy Doktorantka ukazuje szerokie tło życiowego losu Slipyja, ze szczególnym akcentem na trudne doświadczenie jako skazańca i uczestnika łagrów sowieckich, które w istocie jeszcze bardziej unaocznia jaką była ta osoba?. Ważne znaczenie spełnia tu krótki szkic 15- tomowego dorobku naukowo-twórczego metropolity Slipyja, który poniekąd wprowadza w jego system wartości i poglądów. Jak również wskazanie na opracowania odnoszące się wprost albo pośrednio do postaci metropolity oraz jego koncepcji narodu w perspektywie eklezjologicznej. Z kolei zwięzłe wyjaśnienie celu badawczego i metody naukowej podczas realizacji zadania odpowiednio inspiruje do efektywnego zagłębienia się w treść pracy.

Poszczególne części zasadniczego korpusu doktoratu, których celem jest rzetelne przedstawienie myśli Slipyja, skupiają się na następujących kwestiach: *Naród w optyce metropolity Slipyja* (s. 25-73); *Naród w relacji do Cerkwi* (s. 74- 96); *Otwartość duchowa wartością przemieniającą naród* (s. 97-122) i *Zorientowanie ku jedności* (s. 123-162). W wymiarze szczegółowym poszczególne części pracy przedstawiają się następująco: Rozdział I, który składa się z czterech paragrafów, przybliża ideę narodu według metropolity Slipyja ze szczególnym uwzględnieniem przymiotów wiary i miłości jako podstawowy i życiodajnej siły narodu. Rzeczywistość związana z retrospektywnym modelem chrześcijaństwa kijowskiego stanowi tu podwalinę organizacji Cerkwi i narodu. Wraz z tym tożsamość narodu ukraińskiego łączy się ściśle z Cerkwią ukraińską i chrześcijańskim dziedzictwem wschodnim, przy jednoczesnym zachowaniu zmysłu teologiczno- ikonicznego. Podobne proporcje ilościowe posiada rozdział II i dotyczy szeroko rozumianej relacji narodu do Kościoła. Tutaj podjęto się odpowiedniej wykładni pozytywnych i negatywnych tendencji eklezjologicznych, zawartych choćby w pojęciach: „autokefalia”, „autonomia”, „pobożność” czy fundamentalnym dla wszystkich religii zagadnieniu „wolności”. Wskazując tym samym na pewien historyczny proces afirmacji określonych idei w rozwoju wspólnot wschodnich.

W rozdziale III, opartym jedynie o dwa paragrafy, została zwrócona uwaga na ważne kryterium otwartości duchowej w rozumieniu Slipyja, które stanowi niezrównany potencjał przemiany narodu. W tym kontekście hierarcha ogromną rolę przypisywał misteriom sakramentalnym i modlitwie, które znajdują się u podstaw prawidłowego rozwoju wspólnoty eklezjalnej i narodowej. Dlatego nie bez powodu ma tu miejsce rozszerzona interpretacja misterium sakramentalnego jako centrum doświadczenia bliskości Boga i wpływu tego misterium na ciągłą odnowę wspólnoty wiernych. Przede wszystkim ze względu Eucharystię i wspólnotę komunię. Rozdział IV, ujęty w czterech punktach, jest skoncentrowany na stosunku metropolity Slipyja wobec historycznych podziałów w Kościele. Poza tym na możliwości realizacji ekumenicznego modelu jedności w różnorodności, która wynika z odwiecznej godności

dwóch przenikających się teandrycznych struktur, jakimi są Cerkiew i naród. W tej części pracy oprócz znamiennej refleksji na temat podziału wewnątrz chrześcijaństwa wiele miejsca zostaje poświęcone problemowi unii brzeskiej. Dla metropolity Slipyja samo zjawisko unii i jego następstwa stanowiły z oczywistych względów ważny przedmiot rozważań teoretycznych, jak również poważne wyzwanie natury praktycznej. Kryzys wewnątrz Kościoła kijowskiego wywołany wydarzeniem aktu unijnego jakkolwiek miał charakter partykularny i przekładał się wprost na podział społeczeństwa lokalnego, jednak wywierał także negatywne piętno na Kościele powszechnym. Slipyj będąc tego w pełni świadomy starał się kształtować w swoim narodzie i Cerkwi właściwą percepcję unii, nawołując wpierw do „przekroczenia” rozłamu jednej chrześcijańskiej wspólnoty Wschodu i Zachodu oraz pokonywania uprzedzenia w podzielonym Kościele kijowskim celem nieustannego dążenia do jedności w różnorodności.

Z punktu widzenia celowości i aktualności praca zasługuje na duże uznanie i swoiste słowa wdzięczności. Dotychczas w Polsce na gruncie naukowym powstało niewiele rozpraw, aby nie powiedzieć o ich całkiem skromnej ilości, które gruntownie i wieloaspektowo traktowałyby o doktrynalnej inspiracji metropolity Slipyja. W szczególności dotyczących idei narodu w relacji do przesłania ewangelicznego czy misji chrześcijańskiej. Z tym większą satysfakcją i przekonaniem o właściwie spełnionym zadaniu należy odnieść się do przedłożonej przez Doktorantkę rozprawy. Obiektywna analiza i zarazem upowszechnienie doktrynalnej idei hierarchy wschodniego Kościoła katolickiego tradycji kijowskiej XX wieku posiada wielowymiarową wartość. Po pierwsze wprowadza głównie zainteresowanych kontekstem historyczno-teologicznym Kościoła partykularnego w przestrzeń tożsamości i autentyczności konkretnej wspólnoty kościelnej. Dzięki temu pozwala lepiej poznać oraz w określonym przypadku zweryfikować własny pogląd na temat danego Kościoła, a zwłaszcza jego myśli teologicznej. Po drugie ponieważ tu chodzi o Kościół katolicki nurtu wschodniego niezwykle cenną wydaje się być możliwość zgłębienia jego specyfiki i odrębności w znaczeniu doktrynalnym, kultycznym i duchowym. Poza tym nie mniej intrygującą pozostaje kwestia roli tego Kościoła wobec współczesnego ruchu ekumenicznego, ze szczególnym uwzględnieniem dialogu katolicko-prawosławnego. Po trzecie recenzowana praca podejmuje istotną problematykę narodu z punktu widzenia nauki Kościoła, lecz w ujęciu indywidualnym metropolity Slipyja. Co posiada niezwykłą wagę w stosunku do własnej koncepcji narodu rozumianego w kategoriach eklezjologicznych i moralnych. I po czwarte praca wyjątkowo uobecnia w polskiej przestrzeni edukacyjno-naukowej wschodnią odmienność duchowo-tradycyjną i teologiczną. W obecnej sytuacji kryzysu wojennego i próby wychodzenia naprzeciw potrzebom uchodźców wojennych tego rodzaju osiągnięcie może spełnić całkiem pożądane przeznaczenie.

Merytoryczna strona pracy w pełni odpowiada uprzednio zdefiniowanym priorytetom i je konsekwentnie realizuje. W rezultacie dysertacja spełnia wszystkie wymogi warsztatowe dotyczące logiki i sensu działania naukowego oraz niezbędne oczekiwania teoretyczno-poznawcze. Z całą pewnością stawia wiarygodną tezę w dziedzinie eklezjologicznej perspektywy narodu w twórczości Josyfa Slipyja.

2. Forma metodologiczna

Projekt pracy w sensie ogólnym i szczegółowym zasadniczo stanowi rzetelny i dobrze osadzone w podstawie źródłowej studium. Układ poszczególnych części jest na swój sposób zrównoważony i stanowi jedną całość. Jedyne zastrzeżenie może stanowić jawność pewnej dysproporcji objętościowej trzeciego rozdziału w porównaniu z pozostałymi. Z kolei innego rodzaju łatwo zauważalną niekomunikatywność można dostrzec we wstępie pracy o

zastosowanej metodzie naukowej. Doktorantka dosłownie zaznacza, że „Podstawową metodą będzie analiza tekstów źródłowych, ich opracowań, literatury przedmiotowej związanej przede wszystkim z eklezjologią i teologią narodu, by w oparciu o te teksty krytycznie odczytane móc skonstruować syntetyczne wyniki badań i wnioski. Nie zabraknie szeroko rozumianej metody historyczno-teologicznej służącej właściwej interpretacji myśli Słipyja, tekstów biblijnych, nauki Magisterium Kościoła, myśli historyków i teologów – badaczy spuścizny naszego autora. Pomocne będą heurystyka i hermeneutyka. Te, w swych podstawach filozoficzne metody, posłużą poprawnej analizie i wykładni tekstów źródłowych kardynała Józefa Słipyja” (s. 22). Każda próba powoływania się na szersze spektrum użytych metod w działaniach badawczych rodzi podejrzenie, czy aby zostały one trafnie dobrane i czy spełniają swą rolę w wybranym kontekście tematycznym?. W tym przypadku dużym dylematem staje się nieścisłość w postaci „*Nie zabraknie szeroko rozumianej metody historyczno-teologicznej*”, która może sugerować o wykorzystaniu w pracy jeszcze innych metod, lecz bez dookreślenia o jakie dokładnie chodzi. W skrajnej sytuacji może rzucać cień na piszącego, czy ma on/ona właściwe rozeznanie w metodach i czy potrafi się nimi odpowiednio posłużyć?.

Doktorantka wielokrotnie używa w pracy zamiennie terminu „Cerkiew” lub „Kościół” (s. 51, 54, 55, 61, 71, 72, 74, 91, 99, 134 itd.). Tym samym wprowadza pewne zamieszanie, zwłaszcza wśród mniej obeznanych, co do właściwej identyfikacji tego samego zjawiska o różnych nazwach. Wydaje się, że tutaj zabrakło niezbędnej konsekwencji, aby móc uniknąć zupełnie niepotrzebnego zamętu. Ewentualnie należało wyjaśnić we wstępie pracy, iż w korpusie dojdzie do zastosowania podobnego wariantu. W szczególności, że takie działanie jest dopuszczalne i niekiedy obecne podczas realizacji prac naukowych.

Do typowych, również w tej pracy, trzeba zaliczyć powtórzenia i niekiedy nadmierne rozwijanie drugorzędnych wątków. Wiąże się to zazwyczaj z wieloetapowością i wydłużonym okresem finalizacji pracy. W ten sposób dochodzi do nieco sztucznego rozszerzania wywodów i nadinterpretacji stosunkowo prostych kwestii. Taką okoliczność w zasadzie nie można uznać jako wartość dodatnią pracy.

3. Uwagi i wątpliwości

W pracy uwidacznia się niekiedy indywidualny stosunek do wydarzeń i faktów historycznych, co w istocie ma swoje pozytywne znaczenie, lecz zawiera w sobie także pewne niebezpieczeństwo nazbyt dowolnej reinterpretacji. Wyrazistym przykładem tego, w opinii recenzenta, jest podejście Doktorantki do Unii Brzeskiej: „[...] Unia Brzeska podzieliła dodatkowo naród ruski. Rozłam religijny z powodu rozbieżności między Papieżem i Patriarchą zapoczątkował trwały rozłam na chrześcijaństwo wschodnie i zachodnie, a Unia Brzeska ten podział pogłębiła. Egoizm przywódców Cerkwi i Kościoła połączony z polską polityką poprzedzającą Unię Brzeską pogłębiły istniejący podział, czyniąc rozłam na płaszczyźnie społeczności narodowej. Ideal wspólnoty uniwersalistycznej szamującej partykularyzm Cerkwi został przekreślony i pozostawił do dnia dzisiejszego tylko wspomnienie wspólnoty rozumianej biblijnie jako pełne braterstwo ludzi” (s. 77). Twierdzenie, że Unia jedynie pogłębiła podział staje się tu dość arbitralne i jednostronne, a zarazem w dużym stopniu odzwierciedlające opinię prawosławnych na temat jej następstw. Podobnie dyskwalifikuje ją z punktu widzenia współczesnego ruchu ekumenicznego, gdyż stanowi nieodłączną przeszkodę w procesie zbliżenia katolicko-prawosławnego. Jeśliby iść za tym tokiem myślenia to oznaczałoby, że ona nigdy nie

powinna dojść do skutku. Ponieważ praktycznie nic dobrego nie wniosła w życie Kościoła partykularnego ani powszechnego, co także pozostaje częścią retoryki prawosławnej. Wraz z tym trzeba pamiętać, że kontekst historyczny związany z przygotowaniem i zawarciem kościelnego aktu unijnego jest o wiele bardziej złożony niż może się wydawać. A jego negatywne następstwa są tylko jedną stroną całego wydarzenia, gdyż jest jeszcze druga strona pozytywna i jej nie warto umniejszać.

Całkiem podobną tendencją charakteryzuje się pogląd, że „*Unia była źle przygotowana i jednostronnie realizowana*” (s. 136). Obecne wyrokowanie o tym, czy Unia Brzeska sprzed ponad 400 lat była właściwie lub niedostatecznie dobrze przygotowana oraz jednostronnie realizowana jest bynajmniej nieefektywne. Trzeba brać pod uwagę fakt, że w ówczesnym czasie istniały zupełnie inne uwarunkowania, które skłaniały do podjęcia przełomowej decyzji. Natomiast możliwości wcielenia idei unijnej były uzależnione od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Te zaś nieustannie się zmieniały i jednocześnie utrudniały proces adaptacji postanowień zjednoczeniowych przede wszystkim po stronie ich przeciwników.

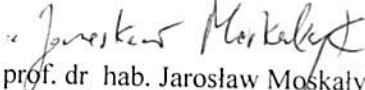
Pewnym nieporozumieniem trzeba uznać także zestawienie: „*Schizma Wschodnia i będąca jej konsekwencją Unia Brzeska w dużym stopniu niweczą tę ideę jedności nawiązującą do pierwszego tysiąclecia niepodzielnego chrześcijaństwa*” (s. 141). To są dwa oddalone od siebie w czasie i mimo wszystko różne zdarzenia kościelne. Różnica podstawowa polega na tym, że schizma miała charakter powszechny i całościowy, kiedy unia w sensie ścisłym dotyczyła wyłącznie wspólnoty partykularnej. Ich tożsamą cechą można upatrywać w podziale jednej wspólnoty, uprzedzeniu, wyobcowaniu i trwałym nastawieniu konfrontacyjnym. Przesadą będzie raczej stawianie wniosku, że unia stanowi bezpośrednią konsekwencję schizmy i jest jakimś przedłużeniem katastroficznego podziału w Kościele. Podobnie jak to, że z jej powodu zostaje w istotnym stopniu przekreślona perspektywa jedności. Rzeczywiście mogłoby się tak stać, gdyby uznać działania zjednoczeniowe jako wyłączną prerogatywę człowieka, czy choćby autonomicznych organizacji kościelnych i wspólnotowych.

Powyższe przedstawienie odrębnego punktu widzenia, zwłaszcza na temat Unii Brzeskiej, nie ma na celu podważenie wywodów czy kryteriów interpretacji zawartych w pracy, lecz bardziej zwrócenie uwagi na możliwe wielopłaszczyznowe rozważanie skomplikowanego problemu. Zasadnicza linia dowodowa w dysertacji jest całkowicie poprawna i posiada określone przymioty naukowe.

4. Wniosek końcowy

Rozprawa należy do znaczących, rzetelnych oraz inspirujących prób badawczych. Stanowi samodzielny i oryginalny wkład w identyfikację i ocenę eklezjologicznej perspektywy narodu w twórczości Josyfa Slipyja. Jako dzieło indywidualne charakteryzuje się wysokim stopniem wnikliwości i krytycznego myślenia. W pracy na dużą uwagę zasługuje ponadto całościowy i sumienny stosunek do zadania badawczego. Wnoszę zatem do Rady Dyscypliny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego z jednoznacznym poparciem o dopuszczenie mgr lic. Anny Paluch do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 31. 07.2023


Ks. prof. dr hab. Jarosław Moskałyk
Wydział Teologiczny UAM Poznań

Pytania do dyskusji:

1. Czy istnieje podobieństwo między eklezjologiczną wizją narodu Slipyja i Szeptyckiego?
2. Czy Unia Brzeska była inspiracją zjednoczeniową dla Slipyja?